

PONIEDZIAŁEK 13 lipca 2015



Pierwszym punktem dzisiejszego programu jest The Limestone Heritage. Po krótkiej przejażdżce docieramy do celu. Na miejscu udajemy się na bardzo interesujący film dotyczący historii Malty położonej na skale wapiennej. Już w epoce neolitu budowano tu pomniki, które wymagały ogromnej siły, a zarazem delikatności. Dzięki wytrwałości i pomysłowości Maltańczyków powstały piękne rzeźby i ornamenty. W przeszłości stosowano różne techniki obróbki bloków kamiennych, na miejscu mogliśmy zapoznać się z pracą robotników w kamieniołomie i etapami pozyskiwania surowca. Na specjalnej ekspozycji oglądaliśmy używane przed wiekami narzędzia. Zastosowanie pił mechanicznych i ciężarówek do transportu bloków

kamiennych ułatwiło znacznie pracę. W latach 60-tych wprowadzono maszyny elektryczne i taśmy produkcyjne. Z gruzu budowano girna – miejsca odpoczynku i przechowywania narzędzi potrzebnych do pracy. Jako ciekawostkę pokazano nam rzymską studnię w kształcie stożka. Obecnie większość kamieniołomów jest przekształcona w ogrody cytrusowe, które mieliśmy okazję podziwiać z bliska.

Bardzo zaciekawiło nas wyposażenie typowego maltańskiego domu z kamienną kuchnią, schowkiem do przechowywania wartościowych przedmiotów oraz kręconymi schodami ukazującymi postęp inżynierii. W zagrodzie przechadzały się miniaturowe kozy i osły, którym każdy uczestnik chciał zrobić zdjęcie. Przy wyjściu zaopatrzyliśmy się jeszcze w pamiątki, po czym wyruszyliśmy do fabryki szkła „Mdina glas”. Na miejscu mieliśmy okazję zachwycić się pięknym wyrobów artystycznych ze szkła oraz zobaczyć etapy jego produkcji. Bardzo miłą niespodzianką było obdarowanie nas przez przewodnika szklanymi upominkami.



Następnie wyruszyliśmy w kierunku Mosty, gdzie znajduje się kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. W drodze obserwowaliśmy dziko rosnącą ubogą roślinność. Na wysuszonym i spalonym słońcem podłożu występują skarłate drzewa i krzewy, które mają minimalne potrzeby i są odporne na wszelkie pogodowe niedogodności. W krajobrazie dominuje niewysoka twardolistna śródziemnomorska makia i garig z rozszanymi miejscami pojedynczymi drzewami oliwnymi, piniami i cyprysami, porozdzielanymi żywopłotami utworzonymi przez dojrzewające opuncje. Zaskoczyły nas agawy, które wytwarzają bardzo wysokie kwiatostany. Po obu stronach drogi zachwycali swoim pięknem kwitnące oleandry i hibiskusy, nad którymi górowały majestatyczne palmy. Kontrastowały z nimi żółto kwitnące rudbekie, różnokolorowe astry, pawonie, begonie i goździki. W krajobrazie podziwialiśmy wylaniające się z oddali małe parcele z warzywami m.in. pomidorami, dyniami oraz rozsiane niewielkie pola uprawne z winoroślą i drzewami oliwnymi. Zachwycaliśmy się z bliska nie tylko pięknem, ale też wspaniałym zapachem kwiatów. Po raz pierwszy mieliśmy okazję zobaczyć dziko rosnące zioła, mogliśmy poczuć jak pachnie tutaj rozmaryn, mięta i lawenda oraz rozkoszować się zapachem rozartych nasion anyżu.



Po dotarciu do Mosty udaliśmy się do kościoła pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. To wspaniałe dzieło architektury znane jest jako „Rotunda z Mosty” i posiada czwartą co do wielkości kopułę w Europie. Przewodnik podkreślił, że była budowana stosunkowo długo, gdyż stawiano ją jako akt wiary przez ochotników pracujących w wolnym czasie. Kościół wzniesiono w latach 1833-1871 według projektu George'a Grognetta de Vasse. Jako ciekawostkę podano nam, że w 1942 roku spadła na niego bomba, która okazała się niewybuchem i nikogo nie raniła. Jej replika jest przechowywana w zakrystii, a Maltańczycy uważają

to za prawdziwy cud.

Wyjątkowo wczesnie udaliśmy się na lunch, gdyż w planach mieliśmy jeszcze ogród botaniczny San Anton. Tym razem trafiliśmy do restauracji w stylu amerykańskim, gdzie zamówione dania przerosły nasze najsmielsze oczekiwania. Uporaliśmy się zaledwie z niewielką częścią zaserwowanych porcji, wypiliśmy wspaniałą kawę i zjedliśmy owocowe lody. Następnie udaliśmy się do Attard.

San Anton Garden w Attard to park o powierzchni 38 hektarów, który bardziej przypomina ogród botaniczny. Został otwarty dla zwiedzających po raz pierwszy w 1882 roku. Organizuje sezonowe wydarzenia, wystawy, kursy i obozy szkoleniowe. Przy wejściu powitał nas powiew chłodnego powietrza. Znaleźliśmy tu mnóstwo kwiatów, oczek wodnych i małych stawów, także labirynty zielonych krzewów. Ogrody pięknie kontrastowały z rustykalnymi akcentami, napotkaliśmy tu wiele wspaniałych kamiennych rzeźb i orzeźwiających fontann. Nasz zachwyt wzbudziły przechadzające się z dumą pawie, pływające czarne łabędzie, kaczki, żółwie oraz wszędobylskie bezpańskie koty. Te ostatnie leżały leniwie w słońcu, chętnie pozując do zdjęcia. Spacer po parku dostarczył nam niezapomnianych wrażeń. Mogliśmy podziwiać tu przepiękne rabaty usłane astrami, pelargoniami, petuniami, jeżówkami, goździkami i paciorecznikami. Wśród krzewów dominowały wiciokrzewy, fuksje, oleandry i róże. Najbardziej zaskoczyły nas żywopłoty uformowane z lantan. Zobaczyliśmy tu także typowych przedstawicieli makii śródziemnomorskiej tj. sosny pinie, cedry, cyprysy, karłowate dęby, figowce i pistacje. Duże zainteresowanie



wzbudziły ambrowce, jakarandy, tulipanowce i sasafrany. Wiele spośród tych drzew widzieliśmy po raz pierwszy, naszą uwagę skupiła dostojna Araucaria columnaris, wytwarzająca o tej porze kwiatostany Brahea armata oraz zachwycająca pięknem pomarańczowych kwiatów Delonix regia. W czasie spaceru po ogrodach natknęliśmy się również na sagowce i wiele gatunków palm pochodzących z różnych rejonów świata.

Szczególnie interesujący wydał nam się położony centralnie Pałac San Anton, który został wybudowany w latach 1623 - 1636 przez Wielkiego Mistrza Antoine de Paule. Był on rezydencją gubernatora brytyjskiego od 1802 do 1964 roku, a obecnie jest oficjalną rezydencją Prezydenta Malty. W 2005 roku królowa Elżbieta II przebywała w tym pałacu, podczas wizyty na Malcie.

